OPIEKUN KATOLICKI

№ 54. dawniej „Gazeta Górnoślązka.“ Rok XIV.

Bytom (Beuthen O./S.) dn. 16 lipca 1887.

„Opeikun Katolicki“ wychodzi co środę i sobotę.
Przedpłata kwartalna wynosi na pocztach jak i dla miejscowych 1 markę; w Austryi z przesyłką 75 cent.: w Ameryce ½ dolara.
Listy nadsyłać należy franko pod adresem: Redakcya lub Ekspedycya „Opiekuna Katolickiego“ w Bytomiu (Beuthen O./S.) Dyngosstrasse 27.
Za ogłoszenia płaci się od wiersza petytowego lub zajętego miejsca 20 fen.

Ogłoszenia przyjmuje Ekspedycya w miejscu, jako też i w Wrocławiu Rudolf Mosse oraz Haase stein & Vogler w Berlinie i Hamburgu. — W Warszawie Rajchman i Frendler, ulica Senatorska Nr. 18. — W Frankfurcie n. M. Daube & Co. — W Paryżu i na całą Francyą A. Sławiński Paris, Rue Véseléy Nr. 3.
Rękopisma nadesłane Redakcyi nie zwracają się, lecz bywają niszczone.

Bytom dn. 15 lipca.

Najważniejsza wiadomość jaką się dziś świat zajmuje, jest wybór Ferdynanda księcia koburskiego, Księciem Bułgaryi. — Książe Ferdynand jest katolikiem, żonaty, zpokrewniony z cesarzem austryackim. —

W tej to sprawie już doszły nas następujące wiadomości:

Depesza wysłana przez prezydenta sobrania do księcia Koburskiego, brzmi: Członkowie Wielkiego Zgromadzenia przejęci czcią dla wysokich przymiotów dostojnej osoby Waszéj Królewskiej Wysokości i przeświadczeni o sympatyach Waszéj Wysokości dla sprawy bułgarskiéj, dzisiaj na posiedzeniu jawnem wybrali Waszą Król. Wysokość przez aklamacyę księciem Bułgaryi. Składając moje najuniżeńsze życzenia, jako tłómacz gorących pragnień deputowanych sobrania i całego narodu, wypowiadam prośbę, aby Wasza Król. Wysokość przybyła jak najprędzéj do Bułgaryi jako władca narodu, który niewzruszoną ma nadzieję, że Wasza Król. Wysokość swój szlachetny żywot poświęcisz rozwojowi państwa i wolności wielkiego ludu bułgarskiego.

Depesza wysłana do księcia Koburskiego przez regencyę, opiewa:

„Wielkie Zgromadzenie narodowe wybrało dzisiaj Waszą Król. Wysokość uroczyście księciem Bułgaryi. Składając życzenia, wypowiadamy nadzieję, że rządy i Waszej Król. Wysokości Dynastya dostarczą najpiękniejszych kart naszej historyi. Wasza Król. Wysokość dla sławy i niezawisłości naszej ojczyzny — niech żyje!“

Odpowiedź ks. Fyrdynanda brzmi jak następuje:

„Jestem dumny i wdzięczny z powodu uchwały wielkiego zgromadzenia narodowego, które mnie wybrało księciem Bułgaryi. — Mam nadzieję, iż okażę się godnym zaufania szlachetnego narodu bułgarskiego, i jestem gotów, idąc za wezwaniem wielkiego zgromadzenia narodowego, udać się do Bułgaryi, aby życie swe poświęcić szczęściu i dobrobytowi narodu bułgarskiego, skoro tylko wybór ten przyjęty zostanie przez wysoką Portę, a uznany przez mocarstwa. Proszę, aby pan wyraził gorące podziękowanie wszystkim reprezentantom, którzy mnie z jednomyślnością, wzruszającą mnie głęboko, i aby oni wyrazili wdzięczność moją całemu ludowi bułgarskiemu.

Miasto Sofia i Tirnowa przyozdobione są od chwili przyjścia depeszy od księcia Koburskiego flagami. Z prowincyi nadchodzą pełne zapału depesze. Miasto Sofia przesłało ks. Koburskiemu telegraficznie swoją gratulacyę. W sobotę wieczór miasto illuminowano.

Wybrany przez zgromadzenie narodowe księciem Bułgaryi, książe Ferdynand, Maksymilian, Karol, Leopold, Maryan, Sasko-Koburgsko Gotajski książę Saski, urodził się w Wiedniu 26 lutego r. 1861 Ojcem jego był książę August, Ludwik, Wiktor, generał-major armii austryackiéj, zmarły 26 lipca r. 1881, a matką Marya, Klementyna, Klotylda z domu Bourbon-Orléans, urodzona 3 czerwca r. 1817, córka Ludwika Filipa, króla francuskiego, żyjąca do dzisiaj. Książe Ferdynand zajmuje obecnie stanowisko porucznika w 11 pułku huzarów armii austryackiéj.

Po wyborze ks. koburskiego, nie jest Bułgarya — jak słusznie zauważa wiedeński „Fremdenblatt“ bliższą wyjścia ze swego fatalnego położenia, jak po wyborze ks. Waldemara duńskiego. Jedyna różnica pomiędzy tym a tamtym wyborem zachodzi w tem, że ks. Waldemar ofiarowanej sobie korony nie przyjął, podczas gdy ks. Ferdynand podziękował zgromadzeniu narodowemu za zaufanie i wyraził gotowość przybycia do Bułgaryi, skoro tylko wybór jego zatwierdzony zostanie przez Portę i uznany przez wielkie mocarstwa.

Czy ta ostatnia przeszkoda zostanie usunięta, o tem na razie wątpimy. Z Paryża donoszą do „Kreuz Ztg.“, że Francya przez wdzięczność dla Rosyi za poparcie jej w sprawie egipskiej, odrzuci każdego kandydata do tronu bułgarskiego, który się Rosyi podobać nie będzie.

Utrzymują zaś tam osoby znające dobrze jej usposobienie, że na księcia koburskiego nie przystanie; Rosya uważa obecnie zgromadzenie za nieprawne. Francya da Rosyi w tym przedmiocie pierwszeństwo.

Skutki ukazu.

Pod dniem wczorajszym telegrafują z Warszawy do „Danziger Ztg.“: „Dniewnik warsz.“ donosi urzędowo, że pewnej liczbie zagranicznych zakładów w gubernii piotrkowskiej, w tem kopalniom Kramsty, tuż nad granicą szląską położonym z 2500 robotnikami, zakładom górniczym w Gołowogu, należącym do austryackiego „Län-

8

CZAROWNIK.

Komedya ze śpiewami w 2 aktach.

Opracował

PIOTR KOŁODZIEJ

z Siemianowic.

Akt II.

Scena przedstawia górzystą i na pół dziką okolicę. Po obuch stronach krzaki, w głębi widok wioski, za sceną słychać brzęk kos i wesołe piosenki żniwiarzy. Na scenę wchodzi kilku wieśniaków, z których jeden śpiewa.

SCENA 1.

Wieśniacy z kosami do żniwa.

(Młody wieśniak śpiewa:)

Śpiew VI.

Słońce zeszło z po za szczytów,
Błyszczą w rosie wrzosy,
Ptaszek zawisł u błękitów,
Brzmią pastusze głosy.
Tam na bujnej błoni,
Wśród kwiatów i woni,
Świetle słońca, błysku rosy,
Zabrzęczą nam kosy.
(Chór wieśniaków.)
Zabrzęczą nam kosy.

Młody wieśniak.

Dalej chłopcy do roboty,
Bo to życie nasze,
A zanućmy pieśń z ochoty
Gdyby wolne ptaszę.
Nuż na łąkę dzieci,
Zieleni się niwa,
Słoneczko nam świeci,
Skowronek nam śpiewa.
(Chór wieśniaków.)
Skowronek nam śpiewa (odchodzą.)

SCENA 2.

Hanka i Janek.

(wchodzą z lewej strony.)

Janek.

Słońce tak pięknie zeszło, ranek tak jakiś miły i wesoły, że mimowoli jakaś otucha garnie się do serca. Nie wiem dla czego, ale jakaś nowa nadzieja wstąpiła we mnie, że choć wielka niechęć ludzi, przecież naszej stałości nie przemoże! Bóg nad nami!

Hanka.

Tak — Bóg! i dobrzy ludzie!....

Janek.

Dobrzy ludzie powiadasz? co mówić o obcych, kiedy nam nasi właśni rodzice przeciwni!

Hanka.

No, no, posłuchaj a uwierzysz, że są i ludzie dobrzy, którzy nam są życzliwi. Czy widziałeś tego młodego panicza, co wczoraj przyszedł piechotą do nas?

Janek.

Widziałem; ten szkolarz? w czarnej sukmaibiałem kapeluszu słomianym, chodzi wszędzie, drapie się jak kot po górach, ogląda się po wsi, i coś sobie do książki zapisuje.

Hanka.

Ten, ten sam.

Janek.

No i cóż nam po nim?

derbanku“ z 325 robotnikami i towarzystwu „Compagnie industrielle textile“ w Łodzi z 450 robotnikami, nakazał rząd zaniechać od października rb. dalszych robót“.

Jeżeli nie ma w wiadomości tej przesady, to w każdym razie jest to straszne.

Cholera

pojawiła się znów w kilku miejscowościach Włoch południowych, jako też na wyspie Sycylii, gdzie niestety dość liczne zabiera ofiary.

Władza rządowa włoska zarządziła, aby wszelkie okręty przybywające z Kantanii jako i parowce przyjmujące między Mesyną, Syrakuzą, Pizzo i Cotrone pasażerów podlegały rewizyi sanitarnej. Okręty, na którychby dostrzeżono wypadki cholery, mają podledz dezinfekcyi.

O zabezpieczeniu na życie.

Kiedy umiera ojciec rodziny i pozostawia polisę zabezpieczenia na życie, to wdowie lub innym spadkobiercom pilno zazwyczaj z odbiorem kapitału zabezpieczonego — i takowy musi też częstokroć służyć zaraz do pokrycia kosztów pogrzebu nieboszczyka.

Te spostrzeżenia można zrobić prawie codziennie w biurach Towarzystwa zabezpieczenia na życie.

Jest to dowodem, że u większej części osób zepezpieczonych zachodzi brak gotówki w chwili ich zgonu, a suma zabezpieczona, to jedyny kapitał jaki ma rodzina, na razie. — I nie może też być inaczej u mniejszego przemysłowca, drobnego kupca i uboższego rzemieślnika, bo kapitał tkwi zwykle u nich w interesie, a zabiegliwa praca głowy rodziny, to główne lub jedyne źródło codziennego zarobku.

Gdy patrzymy na tę skwapliwość, z jaką spieszą zwykle spadkobiercy po odbiór sumy zabezpieczonej z Towarzystwa, — nasuwa nam się z drugiej strony mimowolnie pytanie, dla czego w ogóle ojcowie rodzin skłaniają się zwykle z takim oporem do zabezpieczenia na życie — i dla czego tak jeszcze stosunkowo mało osób korzysta z tej dobroczynnej instytucyi przezorności?

Tak to już — najprzód — w każdym człowieku tkwi przywiązanie do życia, że każdemu zdaje się iż na niego nie przyjdzie jeszcze tak rychło kolej do zejścia z tego świata, a więc wielu uważa z tego powodu dla siebie za zbyteczne, aby myśleć już o tem co będzie po śmierci i aby na przypadek rychlejszej śmierci zabezpieczyć zawczasu byt rodzinie.

Mało kto myśli o tem że np. z pomiedzy 89,292 osób trzydziestoletnich, uznanych w tym wieku za zupełnie zdrowych, umiera w ciągu lat 30 (podług tabeli śmiertelności 17 angielskich towarzystw zabezpieczeń na życie) 30,319 osób niedoczekawszy 60 roku życia. A któryż 30 letni człowiek może mieć tę pewność że nie będzie należał do liczby osób w tym czasie pomarłych, kiedy już zaraz w 31 roku życia umiera podług wzmiankowanej tabeli 727 osób z pomiedzy owych 85,595?... Wykazy Towarzystw asekuracyjnych liczą też corocznie domiedzy zmarłemi członkami takich, którzy pomarli w krótkim czasie po zabezpieczeniu, nawet w pierszym, drugim roku, mimo że przy zabezpieczaniu uznani byli przez lekarzy za zupełnie zdrowych!

Że wielu ojców rodzin zaniedbuje korzystać z zabezpieczenia na życie, winna temu z jednej strony niewątpliwie opieszałość i zbytnie zaufanie w długość życia, — lecz z drugiej strony szukać należy przyczyny tego zaniedbania w braku znajomości tej rzeczy w ogólności, a w szczególności w niedostatku znajomości sposobów i warunków zabezpieczenia na życie.

Dla tego postanowiliśmy wskazać dziś kołu naszych czytelników:

Gdzie się można na życie zabezpieczyć?

Jak sobie postąpić, aby zostać do takiego Towarzystwa przyjętem.

Ile to kosztuje podług wieku? i t. p.

W państwie niemieckim istnieje 38 towarzystw zabezpieczenia na życie. Takie towarzystwo mamy także w Poznaniu pod nazwą: „Westa“, bank wzajemnych zabezpieczeń na życie.

„Westa“ założona została w roku 1873 i zatwierdzona rozporządzeniem królewskiem z dnia 8 sierpnia 1873, a czynności swoje rozpoczęła w styczniu r. 1874. Dotychczas zabezpieczyła kilka tysięcy osób na kilkanaście milionów marek kapitałów zabezpieczonych, oraz wypłaciła już po koniec roku zeszłego po 458 zmarłych członkach 846,430 marek, — jak o tem przed kilku dopiero dniami obszerniej pisaliśmy.

Do „Westy“ przyjętą być może każda osoba dorosła, jeżeli jest zdrowa i skoro się zobowiąże opłacać odpowiednią składkę roczną. Składka ta może być opłacana także w ratach półrocznych, kwartalnych, a nawet miesięcznych, jak komu dogodniej.

W każdem mieście ma „Westa“ agenta, który udziela na żądanie wszelkich objaśnień i spisuje bezpłatnie wniosek o zabezpieczenie. Zgłaszać się można także wprost pod adresem: Dyrekcya „Westy“, banku wzajemnych zabezpieczeń na życie w Poznaniu. Po zrobieniu wniosku należy się poddać zbadaniu swego stanu zdrowia przez lekarza, którego wskaże dyrekcya albo jej agent. Przyjęcie zależy przedewszystkiem od dobrego stanu zdrowia. Osób niezdrowych lub takich, które chociaż powierzchownie zdrowe, mają wszakże zaród słabości niebezpiecznej — towarzystwo nie przyjmuje.

Zabezpieczyć może się każdy, bogaty czy ubogi, kto może zaoszczędzić tyle, ile wynosi składka, jaką ma opłacać.

„Westa“ zabezpiecza kapitały, począwszy zwyczajnie od najmniej 1000 marek. Rozmaite są sposoby zabezpieczenia — i tak, kapitał zabezpieczony wypłaca się:

1. Po śmierci osoby zabezpieczonej jej spadkobiercom, nawet gdyby śmierć nastąpiła natychmiast po zawarciu odnośnej ugody i zapłaceniu pierwszej tylko składki — albo też za życia, gdy osoba ukończy 85 rok życia.

2. Za życia osoby zabezpieczonej, gdy ta dożyje pewnego z góry oznaczonego wieku np. 55 roku życia — albo zaraz po jej śmierci, jeśli umrze nie doczekawszy owego wieku.

3. Bez względu na to, czy osoba zabezpieczona jeszcze żyje, czy też wprzód umarła, — w terminie z góry oznaczonym np. po 20 latach od zawarcia ugody, do rąk spadkobiercy, np. jako posag córce.

4. W razie gdy się dwie osoby, np. mąż i żona zobopólnie zabezpieczają, wypłaca się kapitał zabezpieczony przy śmierci tej z dwóch osób, która pierwej umrze.

Pierwszy z tych czterech sposobów zabezpieczeniem na przypadek śmierci. Składka roczna na to zabezpieczenie wynosi w przecięciu dla rozmaitego wieku około $3^1/_2$ procent sumy zabezpieczonej. — W szczególności zaś wynosi składka roczna:

w wieku wstąpienia:			sumy zabezpiecz. proc.:
od 21—30	roku	życia	2,00—2,48
„ 31—40	„	„	2,54—3,36
„ 41—45	„	„	3,47—3,99
„ 46—50	„	„	4,14—4,90
„ 51—55	„	„	5,12—6,10
„ 56—60	„	„	6,37—7,71

Drugi sposób zowie się zwykle skróconem zabezpieczeniem na przypadek śmierci, a trzeci zabezpieczeniem posagowem. Składki od tych obu sposobów zabezpieczenia są stosunkowo trochę wyższe, gdyż takowe opłacają się tylko do rychlejszej śmierci tej osoby, na której życie zabezpieczenie zostało zawarte.

Czwarty sposób zowie się zobopólnem zabezpieczeniem dwojga osób. Składka roczna na to zabezpieczenie jest także trochę wyższa, aniżeli przy zwyczajnem zabezpieczeniu jednej osoby na przypadek śmierci, ponieważ wypłata sumy zależy tu od życia lub śmierci dwojga osób.

Wielu odstrasza od zabezpieczenia na życie błędne mniemanie, jakoby wpłacone składki przepadały w całości skoro właściciel polisy zaniecha zabezpieczenia przed czasem, czy to z własnej woli, czy też z innych przypadkowych przyczyn. Tak nie jest w rzeczywistości, gdyż wszystkie towarzystwa zabezpieczenia na życie wracają po pewnym czasie trwania zabezpieczenia, zwykle najpóźniej po skończonym 5tym roku trwania polisy, występującemu część wpłaconych składek, tak zwaną cenę odkupu polisy, która wynosi przy zwykłem (do końca życia) zabezpieczeniu na przypadek śmierci, w przecięciu jednę trzecią wpłaconych składek rocznych, stosuje się zaś i oblicza według wieku osoby zabezpieczonej. Przy zabezpieczeniu skróconem i posagowem jest cena

---

Hanka

O bardzo wiele! ja ci powiadam to jest wielki znawca i czarownik.

Janek

Ej Handziu! Handziu; nie pleć plotek, zkądby się tu wziął czarownik.

Hanka.

No, czarownik czy nie czarownik, ale bardzo dobry i nielada ma rozum w głowie. On wie nawet że się kochamy.

Janek.

Patrzcie! co mi za rozum, przecież o tem wie cała gromada.

Hanka.

Ale proszę dajże mi skończyć; otóż ten pan obiecał mi święcie, że tak będzie myślał, tak kręcił.....

Janek
(przerywając.)

Aż tak nie wymyśli i nie wykręci, abyśmy się pobrali, co?

Hanka.

Zgadłeś!

SCENA 3.

Józef
(wchodzi.)

Otóż i para gruchających gołąbków! (Janek i Hanka obracają się do Józefa.) Proszę, bardzo proszę, nie przeszkadzajcie sobie państwo!

Hanka
(do Janka na stronie.)

To ten!....

Janek
(zdziwiony na stronie do Hanki.)

Ten?

Hanka
(na stronie.)

Ten znawca!

Janek
(na stronie.)

Ten szkolarz?

Hanka
(na stronie.)

Ten czarownik!

Janek
(na stronie.)

Ten krętacz?

Józef
(na stronie.)

Cóż tam moją osobę mocno miłuje zakochana para. Ale dobrze że ich napotykam. Mam plan gotowy i muszę weń wtajemniczyć Hankę (głośno.) Jak się macie dzieci? (na stronie.) Oczywiście moje dzieci bo ich łączę ze sobą. (Janek kłania się.) (głośno do Hanki.) A więc to twój kochanek?

Hanka
(zarumieniona.)

Ej, jak to jegomość umieją odgadywać.

Janek.

A ten sam jestem, proszę pana!

Józef
(do Hanki.)

Ależ zapoznaj mnie Handziu z twoim Jankiem.

Hanka.

Niepotrzeba; on wie dobrze co wy za jeden.

(Ciąg dalszy nastąpi).

odkupu polisy stosunkowo wyższa. Kwota odkupu polisy czerpie się z rezerwy składkowej, którą się dla każdego zabezpieczenia osobno odkłada, podług ścisłych prawideł technicznych umiejętności asekuracyjnej. W obrębie tej rezerwy składkowej udzielają także towarzystwa właścicielom polis pożyczek, przy których wystarcza sam rewers interesenta bez poręczycieli.

Brak nam miejsca, abyśmy mogli pisać szerzej o tej rzeczy. Zresztą na każde zapytanie udziela bliższych objaśnień dyrekcya „Westy“ w Poznaniu, albo nasz główny generalny agent p. Szaflik w Królewskiej Hucie.

Przegląd polityczny.

NIEMCY.

Berlin. Niektóre gazety tutejsze wypowiadają powątpiewanie, czy książe koburski będzie mógł przyjąć ofiarowaną sobie koronę bułgarską, ponieważ zdaniem ich potrzebuje on na to osobnego zezwolenia cesarza niemieckiego.

Zapatrywanie takie na rzecz, o której mowa, jest całkiem błędna, albowiem książę koburski do dworu berlińskiego nie stoi w żadnym stósunku bezpośredniej zależności, jeżeli nie z innego to już z tego powodu, że rodzina księcia posiada obywatelstwo austryackie jako tam osiadło.

A nawet zezwolenia cesarza austryackiego także nie potrzebuje, chociaż do chwili swego wyboru był czynnym oficerem armii austryackiej.

Jedyną osobą, która w tej sprawie mogłaby zabrać głos, poniekąd dość stanowczy, jest panujący książe na Koburgu, jako głowa tej książęcej rodziny.

I w rzeczy saméj zdaje się, jakoby tenże nie miał wcale ochoty widzieć swego krewniaka na tronie bułgarskim, albowiem, jak donosi najświeższy telegram, panujący książe na Koburgu, celem porozumienia się w tej sprawie wezwał telegrafem byłego ochmistsza książęcia koburskiego o którym powiadają, że ma wielki wpływ na niego jeszcze po dziś dzień.

Radzca dworu Fleischmann, były ochmistrz rzeczonego księcia, stawił się na wezwanie i narada z księciem na Koburgu trwała kilka godzin.

Ostateczny jej wynik był podobno taki, że p. Fleischmann otrzymał najwyraźniejsze polecenie, aby wszelkiemi sposobami odradzał księciu koburskiemu przyjęcia korony bułgarskiej, a gdyby to nie skutkowało, ma mu zagrozić, że panujący książę na Koburgu, jako głowa rodziny, odmówi z pewnością swego na to zezwolenia.

O dalszym przebiegu tej rzeczy telegraf donosi tylko tyle, że skutkiem odbytej narady z księciem na Koburgu, pomiędzy p. Fleischmannem a młodym księciem koburskim, kandydatem do tronu bułgarskiego, na drodze telegraficznej toczyła się długa i bardzo żywa korespondencya,

Jaki jest ostateczny jej wynik, tego nie wiadomo.

ZIEMIE POLSKIE.

Do Kalisza temi dniami przybył wysłannik ministerstwa rosyjskiego niejakiś Grigorowicz, aby zbadać dokładnie stósunki zamieszkałych w gubernii kaliskiej cudzoziemców a mianowicie aby wypośrodkować, o ile oni przynoszą uszczerbek przemysłowi rodzinnemu.

Wedle zestawień statystycznych komisyi fabrycznéj, zatrudnionych jest w zakładach przemysłowych mechanicznych: 118,444 Polaków, 1397 Niemców i 1173 żydów; w kopalniach: 6700 Pol., Niem., 11,753 żyd.; w zakładach chemicznych; 12,274 Pol., 58,349 Niem., 14,150 żydów.

Wszystkie te liczby odnoszą się tylko do gubernii kaliskiej.

ROSYA.

W Petersburgu natomiast nie tają się z tem gazety, że Moskale z ostatnich zajść z Bułgaryi wcale a wcale nie są zadowoleni.

Jedna z wybitniejszych gazet petersburskich otwarcie i bez ogródku wzywa rząd, aby niebawem ze siłą zbrojną wkroczył do Bułgaryi i zaprowadził tam nareszcie ład po swojemu.

Że Rosya z jak największą stanowczością zaprotestuje przeciwko oborowi ks. koburskiego na księcia Bułgaryi, o tem chyba nie ma co wątpić.

— Armia rosyjska wedle najświeższego wykazu liczy wojska, stojącego pod bronią 824,752 chłopa, podczas gdy równocześnie do pierwszego powołania rezerwy należy wymustrowanych żołnierzy milion i 600,815.

W razie wojny Rosya mogłaby zatem wyprowadzić w pole 2 miliony i 425,577 chłopa.

Oprócz tego starsze rezerwy, mogące także stanąć pod chorągwią, gdyby tego okazała się potrzeba, liczą okrągłe 2 miliony i 160,000 żołnierzy.

Wiadomości miejscowe i potoczne.

Bytom. Tutejsze stowarzyszenie kat. czeladzi odbędzie 25 tm. swoją lętnią zabawę i wycieczkę do lasku „Goja“.

□ **Królewska Huta.** Przypominamy jeszcze raz Wiarusom tutejszym i okolicznym, że w niedzielę (dnia 17 lipca) tutejsze Kółko odbędzie letnią swą zabawę w ogrodzie cesarskim. Wymarsz o godz. 2½ po południu na nieszpory do kościoła św. Jadwigi, a ztąd następnie do ogrodu, gdzie o godzinie 4. rozpocznie się koncert, potem zabawy, tańce itp.

æ Chorzów. Jak słychać, mamy tu dostać na miejsce zmarłego ks. Gbura, p. Delocha, brata zmarłego proboszcza w Królewskiej Hucie.

Neudek. Tutejsza hrabina jest miłosierną dla biednych, którym wielkie wyświadcza dobrodziejstwa.

✕ **Siemianowice.** Dzisiaj po południu na granicy przy komorze Baingowskiej mogło przyjść, pomiędzy urzędnikami pruskiemi a żołdakami rosyjskiemi, do bardzo nie miłych następstw. Przez granicę prowadzi mały mostek, który jak się zdaje należy jeszcze do moskali, a na którym zawsze stawa konował (Thierarzt) i przepuszcza świnie do prus, oglądając je jeżeli nie podpadają zarazie. Żołdaki tym razem nie pozwoliły konowałowi podszukiwać świń na moście, podług ich mniemania, jako im należącym; tylko żeby sobie na pruskiej stronie podszukiwał. Z tąd o mało że nie przyszło do starcia; żołdaki naładowali broń ostremi nabojami, co też i nasza graniczna straż uczyniła. Konawał cofnął się i zaprzestał dalej podszukiwać, i zaraz udał się do landrata do Katowic. Z tego powodu połowa świń przeszła, a druga połowa została za granicą, co z tego wyniknie nie omieszkam donieść. (Bardzo prosimy. Przyp. Red.)

□ **Laurahuta.** Donoszę uprzyjmie, że w niedzielę dn. 17 t. m. odbędzie się w lokalu pana Rydzka pierwsze zgromadzenie nowo założonego Towarzystwa św. Alojzego, na które się wszystkich młodzieńców tutejszych zaprasza.

X **Szopienice.** I nasze „Kółko“ daje znak życia o sobie, gdyż w niedzielę dnia 31 lipca, urządza letnią zabawę w ogrodzie Hamburgera w M. Dombrowce. Wymarsz z lokalu „Kółka“ o 2½ po południu o godz. 4 koncert, wieczorem taniec. Czysty dochod przeznaczony na budowę tutejszego kościoła katolickiego. Na naszą zabawę już zaproszone zostały okoliczne „Kółka“ jak to: z Królewskiéj Huty, Mysłowic, Dębu, Laurahuty itd. Liczymy więc na wielki udział, gdyż dochód na cel szlachetny i wspaniały, aby się zaś każdy do woli ubawił, dokładać będziemy tu wszelkich starań.

Bartek i Maciek.

Bartek. Czytałeś Maćku o nowem prawie, dla zabezpieczenia robotników na starość?

Maciek. Czytałem, lecz to prawo przeznacza tylko 120 marek rocznej renty, czyli pensyi dla inwalida, a więc na miesiąc czyni tylko 10 m.; to hyba na tabakę, bo od głodu ani samego inwalida nie zabezpieczy, a cóż dopiero z jego żoną. Do tego, prawo chce dopiero w 70 roku życia robić robotników inwalidami, a przy naszej górniczej i hutniczej pracy mało który dotąd dożyje, więc daremnie płaciłby składki do kasy, bo z tych albo nic, albo bardzo małoby otrzymał. Prawdać, jest w tem prawie nadmieniono, przy ciężkiej pracy o wcześniejszem inwalictwie, lecz ten wyjątek pewno byłby znów zawisły od przełożonych i lekarza, jak to jest w knapszafcie.

Bartek. Słusznie mówisz, dla tego też w petycyi uchwaliliśmy na naszych zgromadzeniach prośbę, o zmianę, aby nie w 70tym, lecz w 50tym roku życia robiono robotników inwalidami.

Maciek. No, toście nic mądrego nie uchwalili, i jeszcze o to prosicie? Słuchaj: wielu robotników w 50tym roku życia, mianowicie którzy się ożenią po raz drugi, mają jeszcze drobne dzieci; lecz, że też jeszcze są małowiele przy siłach i przy zarobku, to jako tako żyją. Ale skoro taki robotnik w 50tym roku życia zostanie inwalidem, a potem od roboty z huty i kopalni go wydalą; to jakże on za te 10 m. miesięcznej pensyi z rodziną wyżyje?

Bartek. Ej, to nowe prawo będzie się pewno tych tylko tyczyło co nie są w knapszafcie, a my członkowie knapszaftu w 50tym roku życia otrzymamy większą pensyą jak 10 marek.

Maciek. Tak, lecz i to nie wystarcza dla utrzymania rodziny. Lecz ci biedacy, co nie należą do knapszaftu, a równie do niego teraz płacić muszą, ci są godni pożałowania, bo nie otrzymają w starości z knapszaftu pensyi, jak tylko podczas pracy lazaret i lekarza. Powiadał mi jeden taki robotnik, że on podług nowych statutów knapszaftowych, płaci teraz 3 m. miesięcznej składki do kasy, więc zapytał się przełożonego, czy też za tak wysoką płacę otrzyma jaką pensyą? lecz ten mu odpowiedział, że nie, a jeżeli mu się niepodoba, to go tu nikt nie trzyma. Otóż taki biedak pracuje już tu długie lata, dawniej do knapszaftu wstąpić nie przemuszali, więc nie wstąpił, a jak nastał przymus, już go przyjąć nie chcieli, że był za stary. Pomimo tego: biorą mu przy wypłacie jak już powiedziałem 3 m., dajmy na to, że do drugiej kasy podług tego nowego prawa płaciłby 2 marki więc razem 5 m, i za to otrzymałby miesięcznej pensyi 10 m., i to dopiero w 70tym roku życia, gdyż już będzie nie jeden w grobie, lub na progu do wieczności. Piękna pociecha, nie prawda?

Bartek. Tak, lecz to nowe prawo dopiero jest napisane, a teraz przyjdzie pod obrady i uchwałę posłów, to pewno je tam zmienią na lepsze, a także i nasze statuty, podług naszego żądania w petecyi.

Maciek. No, to żyj nadzieją w petecyą, a ciesz się wróblom na dachu.

ŻARTY.

** Co by to za wspaniała rzecz była, gdyby każdy człowiek znał siebie samego, a nigdy nie patrzał nosa cudzego.

** Rozmowa dwóch żydków:

Pierwszy. Bardzo jestem szczęśliwy, mój bracie, bardzo!

Drugi: Z jakiego powodu?

Pierwszy: Gdyż syn mój Icek po całych nocach uczy się francuskiego języka.

Drugi: I cóż z tego?

Pierwszy: Jak to? co z tego? będzie umiał po francusku i rozmówić się potrafi z całym światem.

Drugi: A widzisz, dziś tylko my wiemy że on głupi, a później to cały świat będzie wiedział o tem. —

** Pewien jegomość użalał się na zbyt liczne wizyty (odwiedziny) jakie odbiera Prosty ci podam sposób, zrekł mu przyjaciel: gościom ubogim pożycz pieniędzy, a bogatych proś o pożyczkę.

** Trzy rzeczy światem rządzą: miłość, głupota, i pieniądze; a ponieważ ich tak wiele razem rządzi, więc niema ładu.

Często doświadczony i wyborny w skutkach. Grotnik poczta Luschwitz. Mogę Mu donieść że *miód ziółkowy dla zdrowia* jak i Dr. Ternesta *esencya życia* p. C. Lücka z Kołobrzega (Colberg) tu w miejscu jak i okolicy co raz to więcej zdobywają sobie zaufanie i okazują się te preparaty w skutkach wyborne w wielu cierpieniach, jako to: przeciw cierpieniom żołądka najrozmaitrzych gatunków i tychże skutków, a do usunięcia tych bardzo skuteczna esencya życia i najlepszy środek domowy. *Tiebig*, nauczyciel.

Do dostania w składach ogłaszanych od czasu do czasu.

Nasz wielki skład obrazów i handel artystyczny znajduje się teraz **we własnym domu,** na Krakowskiéj ulicy Nr. 29, obok szpitala św. Ducha. **Bracia Paweł i Em. Lubeccy,** Bytom.

Całkowita wyprzedaż! **L. BERNSTEIN** Bytom, ul. dworca kolei żelaznej (**Bahnhofstr.**) poleca swój **wielki skład** pięknych i dobrze leżących czarnych lub kolorowych ubiorów dla chłopców, już od **9 mrk.** w skutek przeprowadzenia się, zmuszony wyprzedać. **Całkowita wyprzedaż!**

Mój zakład fotograficzny

znajduje się teraz w moim nowo wybudowanym domu na 1-szem piętrze.

Wchód z ulicy **dworca kolei żelaznéj Nr. 5** (Bahnhofstr.) **i z ul. Hohenzollernstr.**

A. Schulze,
Bytom. fotograf.

Franc. Letzel

w **Bytomiu**, ul. Dyngos przy Bulewarze Nr. 32.

poleca: **najnowsze maszynki do siewu, które się przypinają do pasa i urządza do każdego gatunku inaczej. — Warto aby się gospodarze sami przekonali; dalej, kosy, i wszelkie potrzeby w gospodarstwie.**

Franc. Letzel Bytom, przy Bulewarze.

Szanownéj Publiczności tutejszéj i okolicznéj polecam się przy budowlach jak to:

do pokrywania dachów cynkiem, drzewnym cementem, papą i łupkiem.

Przyjmuję wszelkie zamówienia prac blacharskich i reperacye tychże, przy prędkiéj, dobréj i taniéj pracy.

Królewska Huta, ul. Kronprinza Nr. 84.

Fr. Sadowski majster blacharski.

Deski, blochy, balki,

jako też inne gatunki drzewa do budowli potrzebne i stósowne, również

trociny i drzewo na opał

poleca po najtańszych cenach

GOLDSTEIN'A piła parowa

w BYTOMIU, (Beuthen O.|S.)

Rzetelnym ludziom daję chętnie towar na spłatę.

ERNEST JAWORSKI,

Bytom, ul. Krakowska, drugi dom od rynku.

(Handel ten istnieje od roku 1858)

poleca swój wielki skład gotowych ubiorów męzkich i dla chłopców, **tylko z dobrej i trwałej materyi**, po możliwie najniższych cenach. Obstalunki na miarę wykonuję we własnym warsztacie **dobrze leżące i elegancko**. Dalej polecam flanele, lama, fryzy, kaszemiry, kolorowe materye na suknie, alpaka, mix, aksamit, barchan, cajgi, wsypy, płótna białe, niebieskie dowlasy, fartuchy, katuny, ręczniki, chustki do okrywania, obrusy, pokrycia na podłogi, dywany itd.

Ernest Jaworski,
Bytom, ul. Krakowska, 2-gi dom od rynku.

Rzetelnym ludziom daję chętnie towar na spłatę.

W księgarni Fr. Pinkowskiego

w Królewskiej Hucie (Königshütte) ul. Kronprynca nr. 77 są na składzie piękne obrazy, pamiątki 50 letniego jubileuszu Jego Świątobliwości Papieża Leona XIII., wykonane na sposób fotograficzny w 19 farbach i drukiem złoconym z 257 portretami. Wielkość obrazu 60 cnt. szerokość 75 cnt.

Cena za obraz ten tylko 3 marki.

Również polecam mój wielki skład obrazów w rozmaitych ramach, świętych figury w każdej wielkości, krzyżyki z mosiądzu, cynowe, srebrne i pozłacane świeczniki, lamyki przed obraz Matki Boskiej, kropielniczki do święconej wody, różańce, medaliki, szkaplerze i krzyże dla szkół. Książki modlitewne i ku nauce, śpiewniki w pojedyńczej, jak i najpiękniejszej oprawie.

Abonować tu można na wszelkie dzieła i pisma, rozumie się i *„Opiekuna Katolickiego.“*

Najniższe ceny, także i na odpłatę.

Jan Lux,

introligator w Rozbarku
(dom p. Glogera w ogrodzie dawn. w Niemieckich Piekarach

Poleca się do oprawiania **książek**, jako to: **Żywotów Świętych, Śpiewnika itp. ramowania obrazów** i wszelkich innych robót introligatorskich po nizkich cenach i prędko. Ma także na składzie **oprawne książki modlitewne.**

Najlepsze

źródło kupna!

Twardy cukier (rafinada) w głowie po	28	fen
Twardy cukier ważon	30	„
Mięszany cukier (faryna)	28	„
Dobra kawa familijna (świeżo palona)	120	„
Najp. „Perl“ kawa	140—160	„
„ „Java“ „	140—160	„
Mydło dobrze suche	025—030	„
Soda f. 5 fen. krochmal	025—030	„
Dobra presówka tab.	100—110	„
Olej	28	„
Petrolej	13	„
Świece stearynowe pacz.	35	„

Najlepsza mąka i osypka po jak najniższéj cenie dziennéj poleca

Józ. Kaller

Bytom, ulica tarnowicka naprzeciw now. kościoła.

Szanownéj budującéj Publiczności Bytomia i okolicy, polecam się do

prac tokarskich

(drechslerskich) przy poręczach schodów i tym podobnych, we wszelkich gatunkach drzewa i po najniższych cenach.

Bytom. J. Hanke,
ul. Tarnow. 32. mistrz tokarski.

Dla

oszczędnych gospodyń

polecam:

Najlepszy twardy cukier f. 30 fen
„ biała faryna „ 28 „

Codziennie świeżą kawę.

Piękną Jawa kawę f. po 120, 140, 160, 180 fen. Prawdziwą kawę Franck'a, paczka po 8 i 15 fen. Wszystkie Magdeburskie cygorye po najtańszych cenach Najlepszą tabakę presówkę po 100, 110, 120 f Jak i wszelkie inne towary korzenne po najtańszych cenach poleca skład towarów

H. Kaller

w **Bytomiu** ul. Krakowska N. 11, obok kościoła św. Ducha i ulicy Goy N. 1.

Wielki skład

TRUMIEN

od największych do najmniejszych i od najdroższych do najtańszych, ma zawsze na składzie **Józef Rotter.**
mistrz stolarski w Lipinach.

Skora i rzetelna usługa.

Pierwszy stolarz przy farze.

Stósownie położona

PIEKARNIA

w **Zaborzu C.** gdzie się znajduje kopalnia, jest przez partykularza **Wollnego** natychmiast do wydzierżawienia i od 1-go Sierpnia lub późniéj do objęcia,

---

Dla uwagi!

Szanownéj Publiczności **Królewskiéj Huty** i okolicy polecam się do wykonania wszelkich

robót blacharskich i pokrycia dachów

każdego gatunku i po tanich cenach, przy starannem wykonaniu.

Także polecam mój wielki skład:

lamp, wanien, wszelkich sprzętów kuchennych

i wyrobów blacharskich po jak najniższych cenach.

Królewska Huta. J. Warzecha.
(ul. Kronprinca, naprzeciw księgarni Gärtnera.)

Uzupełnienie ozdób na porcelanie będą prędko i jak najtaniej według wzorów wykonane.

Szanownej publiczności Bytomia i okolicy polecam się jako

malarz na porcelanie,

w wykonywaniu stósownych napisów i ozdób przy tychże jak to: nagrobki, tabliczki do drzwi, filiżanki (szolki) talerze, trzonki do dzwonków i tym podobne prace.

Wypalam także we szkle nazwiska, monogramy itp. podobnie do wyrznięcia a o połowę taniéj.

Równocześnie zwracam uwagę na mój skład najrozmaitszych towarów **porcelany.**

Gustav Paesler, malarz na porcelanie.
Bytom, ul. piekarska nr 40.

Napisy na nagrobki już po 1,50 M.

Tabliczki na drzwi od 50 fen.

Dejeuner'y już po 2 M, Service'y po 3,50 M. Filiżanki po 30 fen., talerze do jedzenia z nazwiskiem, tuzin po 4 M

Najlepszy **sok malinowy z gór,** jak i

sok cytrynowy

polecam jak najtaniej.

Dr. Wenzlik,

fabryka kunszt. wód min jako to seltru, wody sodowej i t. p.

Bytom, ul. gymnazyalna.

Harmoniki

w różnych gatunkach mam zawsze na składzie po cenach najtańszych

Fr. Pinkowski
w Królewskiej Hucie,
naprzeciw kościoła parafialnego

Dla budujcych!

U podpisanego jest do nabycia dobrze wypalona

cegła

w Lipinach po jak najtańszej cenie. — Zgłaszać się do

Józ. Rotter
mistrza stolarskiego
przy farze w Lipinach

Skład trumien,

od największych do najmniejszych mam zawsze tanio na składzie.

Przy tej sposobności polecam Szanownej Publiczności mój warsztat stolarski przy budowlach itp. Skora i rzetelna usługa.

Robert Hensel,
w Bytomiu, ulica Kościelna 13.

INSTYTUT

dla cierpiących

na zęby i usta.

Gliwice ul. dworca kol. żel. (Bahnhofstr. No 9. I.)

Wyrywanie zębów i leczenie **darmo! Bardzo tanio** za czyszczenie i mineralne plumbowanie zębów. **Zęby sztuczne** wykonuje się w 3 godzinach

Driesen,
ameryk. prakt. artyst. zębów.

Kto się lęka paraliżu.

lub też na takowy zapadał albo cierpi kongestacye, zawrót, ubezwładnienia, beszenność, resp. rozdrażnienie nerwowe, niech postara się o broszurę: „Uber Schlagflus - Vorbeugung und Heilung.“ 3 Auflage vom Verfasser, chem. - Landw. Battalion arzt Rom. Weismann in Vilshofen, Bawarya, którą przesyła bezpłatnie i franko.

Kelner płatny

(Zahl-Kellner)

mogący złożyć kaucyą, mówiący dobrze po polsku i niemiecku a który otrzyma bufet w hotelu na rachunek, znajdzie miejsce od 1-go sierpnia tego roku.

Zgłosić do Ekspedycyi „Opiekuna Katolickiego.“

---

2 Uczni

porządnych rodziców przyjmie zaraz **Fr. Sadowski**
majster blacharski
w Król. Hucie, ul. Kronprinza 84.

Technicum Mittweida
— Sachsen. —
a) Maschinen-Ingenieur-Schule
b) Werkmeister-Schule.
— Vorunterricht frei. —

Redaktor i nakładzca ks. Fr. Przyniczyński. — Drukiem J. Przyniczyńskiej w Bytomiu G. S. — (Beuthen O.S).